

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 25 maja 2017 r.**

Sąd Rejonowy w Łęczycy, w II Wydziale Karnym w składzie:

**Przewodniczący SSR Robert Kobus**

Protokolant sekr. sąd. Małgorzata Góralska

bez udziału Prokuratora

przy udziale oskarżyciela posiłkowego T. O. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017 r., 23 lutego 2017 r., 23 marca 2017 r., 11 maja 2017 r. w Ł.

sprawy **J. J. (1)**, syna B. i F. z domu S., urodzonego (...) w O.,

**oskarżonego o to, że:**

I. w dniu 23 czerwca 2016 r. w Ł. woj. (...) poprzez uderzenie pięścią w prawe przedramię naruszył nietykalność cielesną T. O. (1) pełniącego funkcję Komendanta Straży Miejskiej w Ł., podczas i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, przy czym popełnienia zarzucanego mu czynu dopuścił się działając publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego,

**tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.**

II. w dniu 23 czerwca 2016 r. w Ł. woj. (...) przy użyciu słów powszechnie uznawanych za obelżywe znieważył T. O. (1) pełniącego funkcję Komendanta Straży Miejskiej w Ł., podczas i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, przy czym popełnienia zarzucanego mu czynu dopuścił się działając publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego,

**tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.**

**orzeka:**

- oskarżonego J. J. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. skazuje go na karę 70 (siedemdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,
- na podstawie art. 57a § 2 k.k. orzeka od oskarżonego J. J. (1) na rzecz pokrzywdzonego T. O. (1) nawiązkę w kwocie 100 (stu) złotych,
- oskarżonego J. J. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. skazuje go na karę 50 (siedemdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,
- na podstawie art. 57a § 2 k.k. orzeka od oskarżonego J. J. (1) na rzecz pokrzywdzonego T. O. (1) nawiązkę w kwocie 100 (stu) złotych,

5. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary grzywny i wymierza mu karę łączną grzywny w rozmiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych

6. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. H. kwotę 826,56 (osiemset dwadzieścia sześć i 56/100) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, w tym 23 % podatku VAT,

7. zwalnia oskarżonego w całości z obowiązku zapłaty kosztów sądowych, wydatki przejmując na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 297/16

## UZASADNIENIE

***Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny :***

W dniu 23 czerwca 2016 r. funkcjonariusze Straży Miejskiej w Ł. otrzymali telefoniczne zgłoszenie o tym, iż na targowisku miejskim w Ł. J. J. (1) prowadzi handel psami na chodniku. Funkcjonariusze Straży Miejskiej T. O. (1) i Ł. R. (1) udali się we wskazane miejsce, byli umundurowani. Po przybyciu na miejsce podeszli do miejsca, w którym J. J. (1) przebywał. Pod warzywami, którymi handlował miał pudełko tekturowe. T. O. (1) zapytał się ostrożnego, czy prowadzi na targowisku handel zwierzętami co jest niezgodne z przepisami. Oskarżony temu zaprzeczył, ale z pudełka tekturowego dochodziły odgłosy psa. Z uwagi na panujący upał T. O. (1) chciał sprawdzić, w jakim stanie jest pies, czy ma dostęp do wody. W momencie kiedy T. O. (1) sięgał ręką do pudełka tekturowego J. J. (1) uderzył go pięścią w prawe przedramię, w ten sposób naruszając nietykalność cielesną T. O. (1) pełniącego funkcję Komendanta Straży Miejskiej w Ł., podczas i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych. Oskarżony działał publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. W miejscu gdzie odbywało się zdarzenie przebywało wiele osób, odbywał się tam ruch uliczny i w pobliżu handel na targowisku.

Dowody: zeznania T. O. (1) k.2, k.39v-40, zeznania Ł. R. (1) k.8v, k.40v, zeznania H. R. (1) k.46-46v.

Po tym oskarżony zabrał pudełko z psem u przebiegł na drugą stronę ulicy. Wówczas J. J. (1) przy użyciu słów powszechnie uznawanych za obelżywe znieważył T. O. (1) pełniącego funkcję Komendanta Straży Miejskiej w Ł., podczas i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych. Wobec takiego zachowania oskarżonego T. O. (1) wezwał patrol policji z prośbą o interwencję. Po przyjeździe patrolu policji oskarżony nadal nie chciał okazać psa, nie chciał policjantom okazać dowodu osobistego, nie wykonywał ich poleceń i dalej przy użyciu słów powszechnie uznawanych za obelżywe znieważał T. O. (1). Ostatecznie po użyciu środków przymusu bezpośredniego przez policjantów odkazony zaczął wykonywać ich polecenia, a funkcjonariuszom Straży Miejskiej udało się oskarżonemu odebrać psa. Oskarżony działał publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. W miejscu gdzie odbywało się zdarzenie przebywało wiele osób, odbywał się tam ruch uliczny i w pobliżu handel na targowisku.

Dowody: zeznania T. O. (1) k.2, k.39v-40, zeznania Ł. R. (1) k.8v, k.40v, zeznania M. B. (1) k.16v, k.40, zeznania H. R. (1) k.46-46v.

Oskarżony ma 69 lat, posiada wykształcenie podstawowe, z zawodu jest rolnikiem. Utrzymuje się z pracy we własnym gospodarstwie rolnym z dochodem ok. 500 zł netto miesięcznie. Jest wdowcem, ojcem pięciorga dorosłych dzieci, na utrzymaniu nikogo nie posiada. Nie był dotychczas karany.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego k.39, karta karna k.18.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył krótkie wyjaśnienia. Wyjaśnienia oskarżonego w przeważającej części są nieprawdziwe. Oskarżony kłamał, iż nie handlował zwierzętami, że nie uderzył

T. O. (1) w przedramię. Powyższe wyjaśnienia oskarżonego pozostają w sprzeczności z szeregiem dowodów w postaci zeznań świadków R., O., R.. Oskarżony przyjął prostą linię obrony polegającą na zaprzeczaniu podstawowym dla oskarżenia tezom, wobec braku jakichkolwiek wartościowych dowodów na potwierdzenie swoich słów. Starał się wykazać, iż cała sytuacja była nieuzasadnioną reakcją funkcjonariuszy Straży Miejskiej na spokojnego obywatela, który niczego złego nie zrobił.

***W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego polegają na prawdziwe, w szczególności kiedy przyznaje, iż T. O. (1) nazywał m. in. złodziejem. Znajdują bowiem odpowiednie oparcie w materiale dowodowym (zeznania M. B. T. O., R. R.). W tym zakresie relacja oskarżonego nie pozostaje w opozycji wobec zasad logiki, czy doświadczenia życiowego i odnosi się głównie do okoliczności w sprawie bezspornych, jak fakt podjętej interwencji, tego, że miał psa, którego mu odebrano siłą***

Zeznania T. O. (1) i Ł. R. (1) Sąd ocenił jako wiarygodne. Świadczenie ci podawali jaki przebieg miała interwencja, w jaki sposób tego dnia zachowywał się wobec nich oskarżony. Zeznania świadków są bardzo konsekwentne, brak jest w ich relacji elementów wewnętrznie sprzecznych, wykluczających się. Depozycje ich wzajemnie się potwierdzają, uzupełniają, znajdują także oparcie w innych dowodach, tj. w zeznaniach świadków R., B.. Świadczenie T. O. (1) i Ł. R. (1) są funkcjonariuszami SM w Ł., osobami obcymi wobec oskarżonego i w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, nie istnieją okoliczności mogące wskazywać by świadkowie ci mieliby zeznawać fałszywie, w sposób niekorzystny dla oskarżonego. Twierdzenia oskarżonego o częściowym pomawianiu go przez wskazanych funkcjonariuszy są gołosłowne i w ocenie Sądu stanowić miały linię obrony oskarżonego. Ten chciał wykazać nieobiektywizm funkcjonariuszy SM, brak ich profesjonalizmu, ukazać ich jako osoby niewiarygodne, działające w odwecie kiedy to on był ofiarą zaistniałej sytuacji, wina jest po stronie strażników. Oskarżony nie wskazał żadnych dowodów na poparcie swych twierdzeń, a relacja strażników znajduje szerokie oparcie w materiale dowodowym. Sąd nie odnalazł w zeznaniach świadków okoliczności mogących wskazywać za wyolbrzymieniem pewnych okoliczności na niekorzyść oskarżonego, czy ukrywaniem okoliczności korzystnych dla oskarżonego. Powyższe okoliczności dały Sądowi asumpt do przyjęcia, iż zeznania tych świadków odzwierciedlają faktyczny przebieg zdarzenia i to głównie na podstawie ich zeznań Sąd poczynił ustalenia w zakresie stanu faktycznego. Świadczenie zaznaczają okoliczności, których nie są pewni, czy nie pamiętają. Sąd nie zna powodów, dla których świadkowie ci ryzykując odpowiedzialnością karną, utratą pracy, mieliby kłamliwie obciążać oskarżonego. Sąd nie zna ewentualnych korzyści dla podobnego zachowania świadków. Inne dowody (w tym częściowo wyjaśnienia oskarżonego) potwierdzają to co mówią strażnicy miejscy.

Zeznania świadków M. B. (1) i H. R. (1) w całości polegają na prawdzie, są bowiem spójne, logiczne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności, wzajemnie korelują, znajdują oparcie w innych dowodach, w szczególności w zeznaniach świadków O., R., częściowo także w wyjaśnieniach samego oskarżonego. Świadczenie ci to osoby obce wobec oskarżonego, nie byli zainteresowani wynikiem sprawy. Ich relacja jawi się jako naturalna i obiektywna. Wobec dobrej kondycji zeznań świadków i ich oparcia w materiale sprawy Sąd dał im wiarę.

Zeznania P. B. polegają na prawdziwe. Z relacji świadka można się dowiedzieć, iż oskarżony oferował do sprzedaży psa. Świadek nie widział pierwszego fragmentu zdarzenia kiedy strażnik próbował odebrać zwierzę oskarżonemu, doszedł do miejsca zdarzenia kiedy J. J. psa już nie miał. Oznacza to, iż świadek nie widział w zasadzie zdarzenia, tylko końcową jego fazę. W zakresie w jakim świadek odtwarza zdarzenia nie ma podstaw do kwestionowania wiarygodności jego relacji, w tej mierze wobec jego relacji nie stoją żadne dowody o treści przeciwnej.

Zeznania świadka T. G. (1) nie miały żadnego znaczenia dla ustaleń dokonywanych w toku tego postępowania i z tego powodu Sąd pomija ocenę tego dowodu. T. G. nie był świadkiem zdarzenia, nie miał do przekazania żadnych istotnych informacji.

Uzupełnieniem w przedmiotowej sprawie opisanych wyżej osobowych źródeł dowodowych są dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, jak karta karna, decyzja administracyjna o odebraniu zwierzęcia. Sąd uwzględnił

je jako wiarygodne, albowiem nie budzą one zastrzeżeń co do prawdziwości. Żadna ze stron nie podważała także prawdziwości żadnego z tych dokumentów.

***W świetle powyższych dowodów jawił się jednolity przebieg zajścia przyjęty w ustalonym stanie faktycznym.***

***Sąd zważył co następuje:***

Materiał dowody zgromadzony w sprawie zezwolił Sądowi na ustalenie, iż w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu można i należy przypisać mu sprawstwo dwóch czynów zabronionych tj. czynu z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. oraz czynu z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

Okoliczności popełnienia tych czynów, sprawstwo oskarżonego Sąd ustalił w oparciu o zeznania T. O. Ł. R., M. B., H. R.. Prezentowana przez oskarżonego linia obrony sprowadzała się do prostego zaprzeczania sprawstwu, a prezentowane przez niego wyjaśnienia na poparcie swoich tez były słabej jakości i nie były w stanie podważyć relacji pokrzywdzonego, wspieranej przez inne dowody, o czym szerszej we wcześniejszej części uzasadnienia.

Wskazany wyżej materiał dowody zezwolił Sądowi na ustalenie, iż: w dniu 23 czerwca 2016 r. w Ł. woj. (...) poprzez uderzenie pięścią w prawe przedramię naruszył nietykalność cielesną T. O. (1) pełniącego funkcję Komendanta Straży Miejskiej w Ł., podczas i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, przy czym popełnienia zarzucanego mu czynu dopuścił się działając publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, czym wypełnił znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

Zgodnie z brzmieniem art. 222 § 1 kodeksu karnego kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego ... podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych podlega karze. Funkcjonariuszem publicznym jest m. in. osoba będąca pracownikiem samorządu terytorialnego (vide art. 115 § 13 k.k.). T. O. (1) jest komendantem SM w Ł., a więc jest funkcjonariuszem publicznym. Oskarżony działał w ramach winy umyślnej, zamiaru bezpośredniego. Nie miał wątpliwości, iż osoba, której nietykalność cielesną narusza jest funkcjonariuszem publicznym. Oskarżony i T. O. (1) miały ze sobą wcześniej kontakt służbowy, pokrzywdzony był umundurowany. Uderzenie w przedramię jest naruszeniem nietykalności cielesnej i odbywało się ono podczas i w związku z pełnieniem przez pokrzywdzonego obowiązków służbowych strażnika miejskiego podejmującego interwencję. Tak więc oskarżony swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 222 § 1 k.k. popełniony w warunkach czynu chuligańskiego.

W sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności mogące świadczyć za zniesieniem, czy ograniczeniem poczytalności oskarżonego tempore criminis.

Wymierzając oskarżonemu karę za przestępstwo określone w punkcie 1 sentencji wyroku, Sąd nie doszukał się żadnych okoliczności łagodzących. Przy ocenie tego czynu pojawia się za to szereg okoliczności obciążających takich jak działanie w ramach zamiaru bezpośredniego, tego, iż oskarżony godził w takie dobra jak zdrowie i nietykalność cielesna funkcjonariusza publicznego, jego działanie nie było niczym sprowokowane przez strażnika, działanie oskarżonego objawiało w sposób jaskrawy jego lekceważący stosunek do norm prawnych i społecznych. Oskarżony działał publicznie. Ustalając wysokość kary, Sąd kierował się również względami prewencji ogólnej oraz koniecznością uchronienia społeczeństwa przed przestępczym zachowaniem oskarżonego. Sąd wziął też pod uwagę sposób życia oskarżonego przed popełnieniem czynu. Mając na względzie okoliczności przedmiotowej sprawy, Sąd uznał, że karą adekwatną do winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości czynu będzie kara grzywny w rozmiarze 70 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Kara ta jest odpowiednia ze względu na jej społeczne oddziaływanie, bowiem wskaże na nieuchronność reakcji karnej, odpowiedniej do wagi przestępstwa. Potępienie czynu oskarżonego wyrażające się w wymierzonej mu karze uświadomi również środowisku, w którym żyje oskarżony, iż zachowanie takie jest naganne. W tym sensie kara zrealizuje swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Kara ta stanowić będzie faktyczną dolegliwość w postaci obowiązku poniesienia kosztów finansowych. Wymierzając karę grzywny Sąd kierował się również zasadą prymatu kar wolnościowych

wyrażoną w art. 58 k.k. i orzekł ją z wykorzystaniem normy art. 58 § 3 k.k. W tym miejscu należy wskazać, iż Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie wyrażone w wyroku z dnia 15.01.2003 r., zgodnie z którym błędny jest pogląd, że tylko wysokie kary pozbawienia wolności osiągają cele prewencyjne. Cele te osiąga się karami sprawiedliwymi bez względu na ich wysokość (II AKa 360/02, KZS 2003/3/38). Nie bez znaczenia dla wyboru rodzaju kary było także ustalenie, iż oskarżony uzyskuje stały dochód. Przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej grzywny Sąd miał na względzie sytuację majątkową, rodzinną oskarżonego oraz jego możliwości zarobkowe.

Konsekwencją ustalenia, iż czyn przypisany oskarżonemu miał charakter chuligański Sąd zgodnie z dyspozycją art. 57a § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w kwocie 100 złotych. Wysokość nawiązki Sąd miarkował z odniesieniem do charakteru czynu, skutków zdarzenia dla pokrzywdzonego oraz sytuacji osobistej, majątkowej oskarżonego.

Przechodząc do analizy czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 3 sentencji wyroku należy podnieść, iż zgodnie z brzmieniem art. 226 § 1 kodeksu karnego kto znieważa funkcjonariusza publicznego ... podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych podlega karze.

Oskarżony działał w ramach winy umyślnej, z zamiarem bezpośrednim. Nie miał wątpliwości, iż słowa kierował do funkcjonariusza straży miejskiej wykonującego swe czynności służbowe. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem i poglądami doktryny znieważać oznacza zatem ubliżać komuś, lżyć, obrażać kogoś (Słownik..., oprac. E. Sobol, s. 1281). Zniewagą są zachowania, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen stanowią wyraz pogardy dla człowieka, niezależnie od odczuć samego pokrzywdzonego (W. Kulesza, Zniesławienie..., s. 169). Jak uznał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 maja 2008 r., III KK 234/07 „Przestępstwo zniewagi polega na użyciu słów obelżywych lub sformułowanie zarzutów obelżywych lub ośmieszających, postawionych w formie niezracjonalizowanej. O uznaniu określonych sformułowań za «znieważające» decydują w pierwszym rzędzie ogólnie przyjęte normy obyczajowe”. Słowa, których używał oskarżony były wulgarne, zawierały także zarzuty obelżywe, zmierzały do naruszenia godności funkcjonariusza, jego dobrego imienia. Ich treść i znaczenie są jednoznaczne, słowa te naruszają godność człowieka. Padły one wobec osoby, która wykonywała na służbie czynności w związku z podjętą interwencją i słowa te miały związek z wykonywaniem przez pokrzywdzonego obowiązków służbowych.

W sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności mogące świadczyć za zniesieniem, czy ograniczeniem poczytalności oskarżonego tempore criminis.

Wina oskarżonego nie budzi wątpliwości Sądu. Z tych względów Sąd uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. skazał go na karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. W ocenie Sądu jest ona adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz do winy oskarżonego, pozostając również w odpowiedniej proporcji do granic ustawowego zagrożenia przewidzianego w art. 226 § 1 k.k. Przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej grzywny Sąd miał na względzie sytuację majątkową, rodzinną oskarżonego oraz jego możliwości zarobkowe.

Sąd decydując w przedmiocie wymiaru kary wobec oskarżonego miał na względzie popełnienie czynu z zamiarem bezpośrednim, działanie było publiczne i bez powodu okazujące rażące lekceważenie porządku prawnego. Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności łagodzących w stosunku do oskarżonego. Kara wymierzona oskarżonemu we właściwy sposób spełni swoją rolę w zakresie celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma do spełnienia wobec niego. Stanowić będzie sprawiedliwą odpłatę za popełnione przez niego przestępstwo, uzmysłowi mu wagę i naganność jego czynu i zapobiegnie ponownemu naruszeniu przez niego porządku prawnego. Kara ta bowiem stanowić będzie faktyczną dolegliwość w postaci obowiązku poniesienia kosztów finansowych. Wymierzając karę grzywny Sąd kierował się również zasadą prymatu kar wolnościowych wyrażoną w art. 58 k.k.

Konsekwencją ustalenia, iż czyn przypisany oskarżonemu miał charakter chuligański Sąd zgodnie z dyspozycją art. 57a § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w kwocie 100 złotych. Wysokość nawiązki

Sąd miarkował z odniesieniem do charakteru czynu, skutków zdarzenia dla pokrzywdzonego oraz sytuacji osobistej, majątkowej oskarżonego.

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i 86 § 1 i 2 k.k. Sąd połączył kary jednostkowe i wymierzył oskarżonemu karę łączną grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Przy orzekaniu kary łącznej sprawiedliwym było w niniejszej sprawie zastosowanie zasady asperacji biorąc pod uwagę, że kara łączna orzeczona we wskazanym rozmiarze spełni swe cele wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do oskarżonego, nie jest nazbyt represyjna. W tym zakresie Sąd wziął pod uwagę rozpiętość czasową przypisanych oskarżonemu czynów, ich ilość i związek przedmiotowy, wachlarz norm prawnych, w które one godziły. Przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej grzywny Sąd miał na względzie sytuację majątkową, rodzinną oskarżonego oraz jego możliwości zarobkowe.

Z uwagi na niskie dochody oskarżonego, obowiązek wykonania kary o charakterze majątkowym Sąd zwolnił go w całości z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych powstałych w niniejszej sprawie, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. H. kwotę wynagrodzenie tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Z tych względów, Sąd orzekł jak w sentencji.

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem przesłać obrońcy oskarżonego.